

Ewangelia Łukasza

Rozdział 24

1. W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. 2. Kamień zastały odsunięty od grobu. 3. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. 4. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. 5. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? 6. Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: 7. Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie. 8. Wtedy przypomniły sobie Jego słowa, 9. wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym. 10. A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. 11. Lecz słowa te wydały im się częstą gadaniną i nie dali im wiary. 12. Jednakże Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. 13. Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. 14. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. 15. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. 16. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. 17. On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. 18. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. 19. Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; 20. jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. 21. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. 22. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, 23. a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. 24. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. 25. Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! 26. Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? 27. I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. 28. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. 29. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. 30. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. 31. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. 32. I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? 33. W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, 34. którzy im oznajmili: Pan

rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. **35.** Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. **36.** A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! **37.** Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. **38.** Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? **39.** Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. **40.** Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. **41.** Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? **42.** Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. **43.** Wziął i spożył przy nich. **44.** Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. **45.** Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, **46.** i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; **47.** w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem. **48.** Wy jesteście świadkami tego. **49.** Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. **50.** Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. **51.** A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. **52.** Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, **53.** gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.